
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 15/7-8(163-164), 92-95

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

proceedzi się zgodnie z przepisami postępowania karnego, jeżeli przepisy o amnestii nie stanowią inaczej.

W sprawach abolicyjnych (art. 1 powołanej ustawy) bądź nie wszczyna się postępowania karnego, bądź też umarza się je (art. 2 ust. 1 zdanie 1 tejże ustawy).

Przepis art. 2 ust. 1 zdanie 2 ustawy o amnestii nakazuje zwrot oskarżycielowi prywatnemu zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania w razie umorzenia postępowania karnego, chyba, że w sprawie zapadł wyrok, chociażby nieprawomocny. Według tego przepisu sąd w zasadzie zwraca oskarżycielowi prywatnemu wpłaconą zgodnie z nakazem art. 544 k.p.k. sumę w razie umorzenia postępowania na podstawie amnestii. Wyjątkowo zwrot ten nie następuje, jeżeli sąd wydał w sprawie wyrok, zryczałtowana bowiem suma pokrywa koszty postępowania sądowego.

Artykuł 2 ust. 1 zdanie 2 ustawy o amnestii rozstrzyga więc kwestię kosztów postępowania pomiędzy oskarżycielem prywatnym a Skarbem Państwa. Właściwym przeto w myśl art. 16 ustawy o amnestii przepisem, na podstawie którego można i należy rozstrzygnąć kwestię poruszoną w pytaniu prawnym, jest art. 549 § 1 pkt 1 zdanie 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli umorzono postępowanie karne w sprawach toczących się z oskarżenia prywatnego, oskarżycielowi prywatnemu nie przysługuje zwrot kosztów postępowania.

Poza tym należy nadmienić, że art. 2 ust. 2 powołanej ustawy o amnestii nie ma dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii znaczenia, ponieważ dotyczy on prawomocnych orzeczeń zawartych w wyroku.

* Przedruk z nru 4 OSNKW z 1971 r., poz. 47 (Red.).

** Przez pojęcie „kosztów postępowania karnego” należy rozumieć również koszty zastępstwa adwokackiego. (Red.).

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DYSCIPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 23 stycznia 1971 r.

(WKD 106/70)

I. Przytoczenie w piśmie procesowym, zredagowanym przez adwokata-członka zespołu lub radcę prawnego, zwrotu, który nosi cechy zniewagi lub zniesławienia innej grupy zawodowej uznanej przez istniejący porządek prawny, godzi w interes mas pracujących i stanowi delikt dyscyplinarny.

II. Postępowanie dyscyplinarne prze-

ciwko adwokatowi-radcy prawnemu, wszczęte z powodu naruszenia przez niego obowiązków zawodowych, toczy się przed komisjami dyscyplinarnymi jedynie wtedy, gdy z powodu tego samego czynu nie wdrożono przeciwko temu adwokatowi innego postępowania o charakterze dyscyplinarnym. Brak innego postępowania o charakterze dyscyplinarnym lub toczące się

postępowanie karne o ten sam czyn nie tamuje biegu postępowania przed komisjami dyscyplinarnymi adwokatury.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. AB z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w X z dnia 21.X.1970 r. KD 11/70, na podstawie § 43 pkt 1, § 54 ust. 2 lit. a) i § 55 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7):

1. utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie;
2. obciążyła obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego za II instancję w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie zł 300.

Uzasadnienie

Adwokat AB został obwiniony przez rzecznika dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w X o to, że w odpowiedzi na rewizję w sprawie CD przeciwko Kopalni „Z” (w sprawie II C 565/67 Sądu Wojewódzkiego w X) użył w treści pisma procesowego ponad rzeczową potrzebę zwrotu: „(...) z prasy wiemy, że wśród świata lekarskiego od czasu do czasu pojawiają się osobniki przestępcze”, przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 93 ust. 1 u. o u.a. (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309), polegającego na naruszeniu zasad godności zawodu przez nadużycie wolności słowa.

Orzeczeniem z dnia 21 października 1970 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X uznała obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i za to na zasadzie art.

93 ust. 1 u. o u.a. wymierzyła mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia odwołał się obwiniony, wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie. W odwołaniu swoim podniósł, że w sprawie brak jest pokrzywdzonego, gdyż zwrot, którego użył nie jest zwrotem „karalnym”, wobec czego jego użycie nie może stanowić o przewinieniu dyscyplinarnym. Ponadto obwiniony twierdził, że jako radca prawny nie korzysta z immunitetu adwokackiego, nie może zatem odpowiadać dyscyplinarnie, oraz że prof. Y nie może występować w imieniu świata lekarskiego, osoby zaś urażone użytym przez niego zwrotem mogły mu wytoczyć sprawę przed sądem karnym.

Rewizja obwinionego nie jest zasadna. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna trafnie oceniła zebrany materiał dowodowy i przyjęła właściwą kwalifikację prawną zarzucanego czynu.

Rozpoznając odwołanie obwinionego, Wyższa Komisja Dyscyplinarna rozważyła dwa zasadnicze problemy podniesione w odwołaniu.

1. Pierwszym z nich jest ocena materialnoprawna zwrotu użytego przez obwinionego oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sformułowanie to mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 69 ust. 1 ustawy o u.a. W tym zakresie Wyższa Komisja Dyscyplinarna ustaliła, że obwiniony wysnuł z odosobnionego i sporadycznego faktu naruszenia zasad etyki lekarskiej niedopuszczalny, uogólniający, pejoratywny wniosek, rzucający cień na całą zawodową grupę lekarską, pracującą z oddaniem i wielokrotnie z samozaparciem dla dobra społeczeństwa, i publicznie ten wniosek zaprezentował. Tego rodzaju uogólnienie godzi w zasadę rzeczowości i przezorności przy wykonywaniu czynności zawodowych, wynikającą z przepisów § 13, 14, 15 i 16 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu („Palestra”

nr 1/70), i obraża tym samym granice wolności słowa zakreślone dyspozycją cytowanego przepisu. Sformułowanie to pomniejszyło w opinii publicznej rangę zawodu lekarza i mogło narazić każdego jego przedstawiciela na utratę zaufania. Tak w każdym razie zostało ono odczytane przez zainteresowane kręgi świata medycznego. Jeżeli więc adwokatura podejmuje każde działanie w obronie społecznie potrzebnego jej zaufania i domaga się piętnowania wszelkich aktów zmierzających do naruszenia godności jej zawodu, to z kolei na każdym reprezentancie tej korporacji — bez względu na to, czy wykonywa zawód w zespole, czy jako radca prawny — spoczywa obowiązek poszanowania każdej innej, uznanej przez Państwo grupy zawodowej.

Obwiniony adw. AB dopuścił się naruszenia tego obowiązku, gdyż przytoczenie w piśmie procesowym, zredagowanym przez adwokata-członka zespołu lub radcę prawnego, zwrotu, który nosi cechy zniewagi lub zniesławienia innej grupy zawodowej uznanej przez istniejący porządek prawny, godzi w interes mas pracujących i stanowi delikt, dyscyplinarny.

2. Zagadnieniem drugim, które Wyższa Komisja Dyscyplinarna rozważyła, jest podsądność adwokata-radcy prawnego. Problem ten był już wprawdzie wielokrotnie rozważany i obecnie nie rodzi żadnych wątpliwości, niemniej jednak, skoro zarzut dotyczący tej materii został podniesiony, nie ma przeszkód, aby tę kwestię jeszcze raz wyjaśnić.

Odpowiedzialności dyscyplinarnej, a zatem orzecznictwu dyscyplinarnemu podlegają wyłącznie adwokaci i aplikanci adwokaccy, czyli osoby wpisane na stosowne listy w trybie przepisów rozdziału 5 i 8 ustawy o u.a. Fakt wpisu zatem decyduje o podsądności dyscyplinarnej. Adwokat-radca prawny podlega z tego względu bezspornie

zasadom i trybowi dyscyplinarnemu, wynikającemu z ustawy o u.a. i z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim.

Natomiast odrębnym zagadnieniem jest zarysowujące się niebezpieczeństwo podwójnej odpowiedzialności adwokata-radcy prawnego. W tym zakresie Wyższa Komisja Dyscyplinarna reprezentuje pogląd, wynikający zresztą z treści art. 100 ust. 1 ustawy o u.a., że postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatowi-radcy prawnemu, wszczęte z powodu naruszenia przez niego obowiązków zawodowych, toczy się przed komisjami dyscyplinarnymi jedynie wtedy, gdy z powodu tego samego czynu nie wdrożono przeciwko temu adwokatowi innego postępowania o charakterze dyscyplinarnym. Brak innego postępowania o charakterze dyscyplinarnym lub toczące się postępowanie karne o ten sam czyn nie tamuje biegu postępowania przed komisjami dyscyplinarnymi adwokatury.

Złożenie więc przez adwokata-radcę prawnego w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego przed organami samorządu adwokackiego dowodu, że o ten sam czyn dotyczący obowiązków zawodowych zostało wszczęte przeciwko niemu inne postępowanie o charakterze dyscyplinarnym, mające swoje źródło w odrębnym przepisie prawa, powoduje zawieszenie toczącego się postępowania przed organami adwokatury. Dowód zaś w postaci prawomocnej decyzji kończącej to inne postępowanie powoduje umorzenie postępowania dyscyplinarnego przed organami samorządu adwokackiego.

Tego rodzaju rozwiązanie odpowiedzialności adwokata-radcy prawnego za przewinienia z zakresu działalności zawodowej dyktuje *ratio legis* art. 100 ust. 1 ustawy i § 7 Zbioru zasad etyki adwokackiej.

Powołany przepis ustawy jest wrazem całkowitej samodzielności procesu dyscyplinarnego i jego niezależności od ustaleń i wyników procesu karnego. Te zasady procesu dyscyplinarnego są jednak skuteczne tylko i wyłącznie w tych wypadkach, kiedy o ten sam czyn toczy się jednocześnie postępowanie i karne, i dyscyplinarne. Jedno jest niezależne od drugiego, albowiem także byt przewinienia dyscyplinarnego jest niezależny od bytu przestępstwa pospolitego. Natomiast odmienna sytuacja zachodzi wówczas, kiedy ten sam czyn staje się przedmiotem dwu różnych postępowań dyscyplinarnych; w takich wypadkach jedno z nich musi ulec zatańczeniu. Nie można bowiem stwarzać niebezpieczeństwa dwoistej oceny jednego i tego samego deliktu dyscyplinarnego lub groźby podwójnej karalności za jedno i to samo przewinienie dyscyplinarne.

Przepis § 7 Zbioru zasad etyki adwokackiej rozróżnia trzy możliwe źródła przewinień dyscyplinarnych, a mianowicie:

- działalność zawodową,
- działalność publiczną,
- życie prywatne adwokata.

Pomijając wynikający z tego faktu słuszny wniosek, że w sferze zainteresowań i kontroli korporacyjnej leży w zasadzie każda dziedzina zachowania się adwokata, która może przynieść ujmę zawodowi, zauważyć należy, że ten trójpodział musi — jak to już omówiono wyżej — prowadzić do wniosku, że skoro zakres obowiązków zawodowych adwokata-rady prawnego unormowany jest generalnie w

przepisie § 3 uchwały nr 533 Rady Ministrów z dnia 13.XII.1961 r. (M.P. Nr 96, poz. 406), a szczegółowo w załączniku nr 2 do zarządzenia nr 62 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3.VII.1962 r. (M.P. Nr 57, poz. 270), i przy tym, zgodnie z przepisem § 1 cytowanego załącznika, ten zakres obowiązków musi być jeszcze szczególnie sprecyzowany w regulaminie zakładu pracy lub w instrukcji dyrektora zakładu, to niewykonywanie tak ustalonych obowiązków może się spotkać z odpowiednią sankcją o charakterze dyscyplinarnym, orzeczoną bądź to przez nadzór administracyjny, bądź też przez nadzór arbitrażowy, któremu siłą rzeczy podlega adwokat-rada prawny, tym bardziej że jak wynika z treści § 15 powołanego załącznika, pozycja radcy prawnego nie jest niezawisła.

Jeżeli więc działalność zawodowa adwokata-rady prawnego podlega kontroli przede wszystkim organów innych niż samorząd adwokacki, to również właściwość rzeczowa komisji dyscyplinarnych w razie naruszenia tych obowiązków nosi charakter wtórny, zależny od akcji tych organów.

Rozważany przypadek dotyczy wprowadzenia działalności zawodowej obwinionego, a mianowicie nadużycia wolności słowa przy sporządzaniu pisma procesowego, jednakże ponieważ obwiniony nie podnosił ani zarzutu toczącego się innego postępowania o charakterze dyscyplinarnym o ten sam czyn, ani też nie zastaniał się powagą rzeczy osądzonej, przeto nie było przeszkód do rozpoznania tej sprawy.